

Kolorowe jarmarki – Janusz Laskowski

Kiedy patrzę hen za siebie,
W tamte lata co minęły,
Czasem myślę, co przegrałem,
Ile diabli wzięli,
Co straciłem z własnej woli,
Ile przeciw sobie
Co wyliczę, to wyliczę,
Ale zawsze wtedy powiem,
Że najbardziej mi żal

Kolorowych jarmarków,
Błaszanych zegarków,
Pierzastych kogucików,
Baloników na druciku
Motyli drewnianych,
Koników bujanych,
Cukrowej waty,
Z piernika chaty

Gdy w dzieciństwa wracam strony,
Dobre chwile przypominam,
Mego miasta słyszę dzwony,
Czy ktoś czas zatrzymał?
I gdy pytam cicho siebie:
Czego żal dziś tobie?
Co wyliczę, to wyliczę,
Ale zawsze wtedy powiem,
Że najbardziej mi żal
Kolorowych jarmarków,
Błaszanych zegarków,
Pierzastych kogucików,
Baloników na druciku
Motyli drewnianych,
Koników bujanych,
Cukrowej waty,
Z piernika chaty

Kolorowych jarmarków,
Blaszanych zegarków,
Pierzastych kogucików,
Baloników na druciku
Motyli drewnianych,
Koników bujanych,
Cukrowej waty,
Z piernika chaty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych